

## Kot Pupik i Papierus Drugi

Kot Pupik wstał z toalety i podszedł do uchwytu na papier toaletowy. Szybkim ruchem zaczął odkręcać, odkręcać i odkręcać pokazną część rolki. Papieru było tyle, że kot nie mógł go ani złożyć, ani użyć.

Pupik westchnął z rezygnacją. Wrzucił zmarnowany papier do muszli klozetowej...

A ten jakby chciał żyć własnym życiem: zupełnie nie mieszcząc się w toalecie, zaczął się przemieszczać i formować... nagle oczom kota ukazała się dziwna postać z papieru.

— Mówią na mnie Papierus Drugi. Zbudziłeś mego ducha — uroczystym, tubalnym głosem rzekła postać.

Kot zachichotał zakłopotany. Co powiedzieć w takiej sytuacji, zwłaszcza gdy samemu stoi się z brudną pupą?

— Władcy świata pewnie sami nie wycierają pupy? — wypalił.

Ale Papierus jakby tylko czekał na te słowa.

— Patrz i ucz się — oświadczył z wielką pewnością siebie. — Oderwij trzy kawałki papieru. —

Papierus podsunął Pupikowi swoją rękę, bo przecież sam składał się z papieru.

Kot odmierzył trzy listki. — Jeden, dwa, trzy... — policzył.

— Dobrze. Teraz najważniejsze. Słuchasz mnie? — upewnił się Papierus, a Pupik pokiwał twierdząco głową.

— Od dołu do góry, nigdy nie wracasz!

— Dlaczego? — Zapytał kot.

— By odsuwać kupę od siebie! — prosto wytłumaczył Papierus Drugi.

Po minie Pupika było widać, że nad czymś się zastanawia, coś trawi.

— Wiem, moja ręka jest jak koparka, która odgarnia piasek?! — Wykrzyknął z zadowoleniem.

Papierus uśmiechnął się do Pupika.

— Tylko pamiętaj o czystym papierze, bo zamiast piasku jest...

— Kupniak. Hihhi — dokończył kot i podcierał sobie pupę aż kolejny kawałek papieru był już czysty. Kot spuścił wodę i zaczął się wygłupiać radośnie machając do Kupniaka w toalecie.

— Papa — hihi — papa.

— Zamiast machać, lepiej umyj ręce. — zaproponował Papierus.

Wspólnie podeszli do umywalki. Pupik odkręcił wodę.

— Czy to kot czy to faraon, każdy robi kupę. Hihi.

— Ale nie każdy nasiąka wodą jak ja. — Papierus Drugi podniósł bezradnie, nasiąknięte wodą kończyny. — I tak powstał mokry papier toaletowy — zaśmiali się obaj.